

Adam Ważyk

Niedziela

W dzień, za miastem, na rzece, która się już nie pieni,
mewy, czy łodzie z żaglami, z krzykiem nadbiegną zewsząd.
Połykasz śmietankę obłoków, za miastem, nad rzeką, w zieleni
soczystej jak biodra rozkwitłych dziewcząt.

W noc, ledwie wzejdzie most, już latarnia
prosi o łaskę pieśczoły dla ulic.
Ciało, nagie, rozległe, oddała się i przygarnia;
ustami przyłgnąć, rękami przytulić.

Suty i miękki pieśczołt aksamit,
nagość wprawiona w trzepot i kołys.
Serce rozsadza ci pierś jak dynamit,
lecz jeszcze dotąd cię straszy ciało, które śniade są, połysk.

Jak drżą arterie w przegubach,
jak miękka drogę noc ustom mości...
Dwa reflektory, źrenice,
prześwietlają cię falą miłości.

Rzeka

Mądrość Stalina
rzeka szeroka
w ciężkich turbinach
przetacza wody,
płynąc wysiewa
pszenicę w tundrach,
zalesia stepy,
stawia ogrody.
W gmachu imperium strop się ugina:
pękła kolumna.
Wstępuje z głębin
mądrość Stalina,
rzeka podskórna.
Góry wysokie
w kraju poety
Mao Tse-Tunga -
zgryzła opokę,
panów zwałała
i nawodniła

biedniackie grunta.
Ludzie zbudzeni
na ziemi swojej,
łamią się chlebem,
dziela pokojem.
Ty ich opływasz,
rzeko rozumna,
ty wiejesz zdrowiem,
wiatrem urody;
przebijasz góry
rzeko podskórna,
łączysz narody.

Widokówka z miasta socjalistycznego

O świecie niecierpliwa,
niesyta swego piękna,
syczała lokomotywa
nad dziewczyną, która ukłękła.
Ktoś, kto przelotnie zobaczył
pogański profil dziewczyny,
opacznie sobie tłumaczył,
że modli się do maszyny.
A jej tylko drgała warga,
gdy ranną racją oliwy,
maściła, czuła kolejarka,
tłoki lokomotywy.

Coca - Cola

Dobrze wam było pić Coca - Cola.
Ssaliście naszą cukrową trzcinę,
zjadali nasze ryżowe pola,
żuliście kauczuk, złoto, platynę,
dobrze wam było pić Coca - Cola.
My, co z bagnistych piliśmy studzien,
dzisiaj pijemy wodę nadziei,
męstwo, którego źródło jest w ludzie,
pijemy wodę w górach Korei,
my, co z bagnistych piliśmy studzien.
Po Coca - Cola błogo, różowo
za parę centów amerykańskich
śniłiście naszą śmierć atomową,
pięć kontynentów amerykańskich.
Po Coca - Cola błogo, różowo!

My, co pijemy wodę nadziei,
wiemy, gdzie sięga dziś nasza wola:
wysłiście z Chin, wyjdziecie z Korei,
my wam przerwiemy sen Coca - Cola
my, co pijemy wodę nadziei.